

***„O tym, jak stolarz Teoś
został Rycerzem Odolanem”***

Grupa Króliczki

Przedszkole im. Kubusia Puchatka w Odolanowie



Odolanów, 19 kwiecień 2018

„O tym, jak stolarz Teoś został Rycerzem Odolanem”

Obsada aktorska:

Stolarz Teoś / Rycerz Odolan:

Antoni Nowak

Panna:

Amelia Poprawa

Król:

Nikodem Kuroch

Rycerz Władysław:

Piotr Namysł

Trębacze:

Bartosz Bilan

Franciszek Kierzek

Rodzina:

Antonina Berek

Alan Jankowski

Mieszkaniec Odolanowa / Rycerz:

Borys Radziszewski

Baletnice:

Julia Gaworska

Michalina Gózdź

Lena Mucha

Maja Szkudlarek

Damy dworu:

Liliana Dymała

Lena Pachura

Gabrysia Pietraszek
Lena Porczyńska
Wiktoria Sokół
Natalia Szczepaniak

Ryccerze:

Leonard Burkietowicz
Hubert Jacyno
Maksymilian Kowalczyk
Hubert Rogaliński
Antoni Szymański
Oskar Wicenciak

Scenografia i reżyseria:

Aneta Bolach i Karolina Hęcka

Asystent scenografa:

Jagoda Wajs

Zdjęcia i montaż:

Dariusz Berek

W przedstawieniu wykorzystano fragmenty muzyki ludowej i klasycznej oraz piosenkę: „Tu mieszkam” wyd. MAC

Scenariusz w oparciu o tekst „Dzielny Stolarz” oraz „Rycerz Odolan” („Grabkowe Bajanie z Doliny Baryczy” Bożeny Hołubka) opracowała: Aneta Bolach

www.kubuspuchatek.onli.pl

Scenariusz przedstawienia:

Scena I

Rycerz - Oskar:

Witam Was w starym Odolanowie
Historię miasta zaraz opowiem,
Ale nim zacznę, chcę Wam przedstawić
Jego zabytki, najstarsze prawie.

Dama - Lilka:

Jest Rynek, Kościół na Górcie,
i Nepomucen i Święta Barbara,
wieża kościoła św. Marcina błyszczy z dala.

Dama - Lenka :

W dół płynie Barycz - rzeka prastara.
Hen przed wiekami bardzo dawnymi
inny był wygląd naszej ziemi.

Scena II

Teoś - Antek:

Jestem Teoś, biedaczysko, z drewna potrafię zrobić niemal wszystko.
Młotek, piła i gwozdeczek i gotowy już stołeczek.
Czy to meble, koło od wozu, nie potrafię odmówić nikomu.
(*stuka młotkiem, hebluje, pokazuje krzeselko*).

Zamyśla się:

Mam marzenie od dzieciństwa, rycerzem chciałbym zostać ponad
wszystko!

Śpiewa: (melodia jak w piosence „, Krakowiaczek jeden”)

Przygoda, ach przygoda wzywa dziś rycerza
On wszystko zostawia, za przygodą zmierza.
Teoś się nie boi, co w dali zastanie
Bo to chłopiec dzielny i lubi wyzwanie!

Teoś - Antek:

Idę obejrzeć turniej rycerski, *(zostawia stołeczek i narzędzia)*
za to przecież nie biorą pieniędzy....*(skrada się za bramę).*

Rycerze: Antek, Leoś, Maks, Hubert, Oskar, Hubert, Piotruś
urządzają turniej rycerski – damy dworu biją brawa

Scena III

Rycerz Władysław - Piotruś do Teosia – Antka:

Teosiu, krzesło mi się złamało, czy możesz je naprawić pracą swą doskonałą?

(Teoś naprawia, Rycerz wręcza woreczek z pieniędzmi Teosiowi).

Teoś - Antek:

Dziękuję rycerzu Władysławie za twe talary, ja zamiast nich
wolałbym zostać rycerzem doskonałym.

Rycerz Władysław - Piotruś:

Rycerstwo to dla Ciebie za wysokie progi, giermkim zostać możesz
Teosiu mój drogi.

*Teoś odkłada narzędzia stolarskie, ubiera strój giermka i wyrusza z
Władysławem na bitwę. W tle muzyka*

Scena IV

Posłaniec – Franek do króla Nikodema:

Królu, wróg czyha w oddali,
Czas byśmy te bitwę razem wygrali.

W czasie bitwy Władysław zostaje ranny, Teoś ubiera jego strój i pokonuje czterech rycerzy.

Król – Nikodem na tronie:

Teosiu za twą odwagę i oddanie rycerzem Odolanem od dziś
zostaniesz!

wstaje i pasuje Teosia na rycerza

Król - Nikodem:

W Twoje dobre ręce całe miasto daję Ci w podzięce.
Bądź dobry i mądry rycerzu Odolanie,
miasto na Twą cześć Odolanowem nazwane zostanie.

Wchodzi panna i mówi do dworek - Wiktoria, Lenka, Natalka, Lilka, Lenka:

Panna - Amelka:

Słyszałam, że za górą wielką, w czasach dawnych
żył pewien mężny rycerz ze swej grzeczności sławny.
Grzecznie rozmawiał z każdym, słów brzydkich nie używał,
zawsze mile widziany na zamku króla bywał...
Byłabym dla niego dobra, będę mu robić herbatę,
niech tylko się pojawi rycerz taki – bohater.

Teoś - Antek - do króla:

Królu, pozwól by i panna Rycerza swego miała!

Król – Nikodem:

Pani czy chcesz swego rycerza?

Panna - Amelka:

Tak królu, do tego właśnie zmierzam.

Taniec : MANUET *rycerze z dworkami* – (z *chusteczkami*)

Scena V

Baletnica Majka:

I tak w Odolanowie żył lud prosty i prawy,
uprawiał ziemię, bydło hodował,
robił buty i domy budował,

Baletnica Julia:

Lepił garnki, ryby też łowił, polował-
jednym słowem ciężko pracował.

Dama Natalka :

Rycerz Odolan był mądry i prawy,
zresztą zobaczcie sami.

Rodzina – Alan, Antosia - *podchodzi z wózkiem do Odolana,*
klania się:

Pomóż Panie Odolanie, synek nasz w ciężkim jest stanie...

Teoś – Odolan - Antek:

Dajcie mu najlepszych lekarzy, wyleczcie go z tej zarazy. Tylko szybko, zwawo. Dajcie im jadło, picie i szaty, wasz pan jest dość bogaty. Proszę Was moi drodzy zróbcie wszystko, co w waszej mocy.

Rodzina – Alan, Antosia:

Dziękujemy nasz Panie Odolanie.

Mieszkaniec – Borys (*podchodzi do Odolana, klania się w pas*):

Panie Odolanie, nie mam pieniędzy ani pracy, a w izbie głód i bieda piszczy...

Teoś – Odolan - Antek:

Nie martw się mój drogi, zapraszam Cię w moje progi. Pracy Ci potrzeba, dam Ci pracę i talary, a radość z dzieci będziesz miał ojczyzny stary.

Posłaniec - Bartek: (ogłasza)

Ludzie, jutro niedziela Wasz pan Odolan pragnie waszego wesela, zaprasza wszystkich na rynek w południe, będziecie wszyscy bawić się cudnie!

Wychodzą baletnice – Majka, Julia, Michalinka, Lenka – *taniec.*
Ludzie biją brawa (muzyka)

Baletnica - Michalinka :

I tak Odolan rządził Odolanowem,
Zawsze wszystkich raczył dobrym słowem.
Pod rządami Odolana - Odolanów miał dobrego pana.
Na pamiątkę jego gościnności
W herbie miasta otwarta brama gości!

Scena VI

Śpiewają wszystkie dzieci:

Piosenka „Tu mieszkam”

1. To jest moje miasto, zna historii wiele.
Ratusz, brama, rynek i piękne aleje.

Refren: Kocham moje miasto,
miasteczko czy wieś.
Legendami swymi słynie.
Czy je poznać chcesz?

2. Chodzę ulicami, zwiedzam i poznaję
moich sławnych przodków piękne obyczaje.

Refren: Kocham moje miasto,
miasteczko czy wieś.
Legendami swymi słynie.
Czy je poznać chcesz?

3.Bo gdy będę babcią z siwiuteńkim włosom,
będę nucić wnukom cichuteńkim głosem.

Refren: Kocham moje miasto,
miasteczko czy wieś.
Legendami swymi słynie.
Czy je poznać chcesz?

„Grabkowe Bajanie z Doliny Baryczy” Bożena Hołubka

„Dzielny Stolarz”

Teoś był bardzo dobrym stolarzem. Potrafił naprawić każde koło od wozu, robił też solidne meble. Okazywał serdeczność ludziom, więc był bardzo lubiany. Lubił swoją pracę, ale marzył mu się inny fach. Od dziecka chciał zostać rycerzem. Chodził na wszystkie turnieje, obserwował rycerzy. Nie raz miał okazję wykonywać prace stolarskie u jakiegoś bogatego rycerza w domu. Za swoje usługi nie chciał pieniędzy, tylko brał lekcje fechtunku. Bawiło to rycerzy, więc chętnie udzielali mu rad ucząc go władać kopią i mieczem, prawidłowo osłaniać się tarczą. Kiedyś za swoją pracę otrzymał nawet rycerskie akcesoria. A

Teoś wiedział, żeby zostać rycerzem trzeba mieć szlacheckie pochodzenie, a on był z rodziny czeladniczej. I nie miał szans stać się prawdziwym rycerzem. Nie przeszkadzało mu to jednak marzyć.

Któregoś dnia naprawiał drzwi u rycerza Władysława. Wtedy nadeszła wieść, że wszyscy rycerze mają stawić się u króla w gotowości bojowej, ponieważ szykuje się wojna. Giermek Władysława leżał ciężko chory i Władysław zaproponował Teosiowi, by ten pozostał jego giermkim. Teosiowi nie trzeba było tego dwa razy powtarzać. Rzucił wszystko, wziął swój miecz i tarczę, i ruszył z Władysławem. Już w pierwszej potyczce rycerz został ciężko ranny i nie mógł dalej walczyć. Teofil po kryjomu włożył jego zbroję i ruszył na pole bitwy. Wykazał się nie lada odwagą, bo gdy wróg pojmał króla, Teofil rzucił się na ratunek i sam jeden odbił go czterem żołnierzom wroga.

Król z wdzięczności nazwał Teosia Odolanem. Odoleti w języku staro-cerkiewno-słowiańskim znaczy zwyciężać, zdołać, podołać. Monarcha obiecał też, że spełni każde życzenie Teofila zwanego teraz Odolanem. Wtedy ten przyznał się, że nie jest prawdziwym rycerzem i

prosi, aby pasowano go na rycerza. Król w obecności wszystkich swoich zbrojnych pasował go na rycerza i przydzielił go do swojej osobistej straży, a dodatkowo dał mu na własność gród zwany dzisiaj Odolanowem.

„Rycerz Odolan”

Rycerz Odolan był bardzo odważny i waleczny. W czasie jednej z potyczek uratował nawet króla. Za ten czyn i wierną służbę otrzymał od władcy piękny gród z zamkiem. Nie dane było Odolanowi cieszyć się dobytkiem. Czasy były niespokojne i bohater znów musiał wyruszyć na wojnę. Na zamku zostawił swoją młodą żonę. Obiecał jej, że wróci cały i zdrowy. Na wojaczce zszedł mu prawie rok. Jednak wracał do domu w chwale. Król jechał z Odolanem w gościnę. Na miejscu czekała na gospodarza niespodzianka, jego żona urodziła synka. Król został chrzestnym. Na ucztę zaproszono wielu gości.

Rycerz Odolan uważał, że dobrem należy dzielić się z innymi. Brama jego grodu była zawsze otwarta. Przychodzili tu chorzy po ratunek. Rycerz nie szczędził środków, aby ich uleczyć albo przynajmniej ulżyć w cierpieniu. Zatrudniał najlepszych lekarzy.

Odolanowskie ziemie były zadbane, a ludziom żyło się dobrze. Każdy mógł liczyć na wsparcie wspaniałomyślnego pana. Jeżeli ktoś znalazł się w trudnym położeniu i zaczęła doskwierać mu bieda, Odolan dawał takiemu biedakowi pracę.

Do zamku przybywało coraz to więcej kupców z towarami. Przez to gród się rozwijał i wzbogacał. Kwitło rzemiosło wszelkiego rodzaju.

Rycerz sprowadzał kuglarzy i innych artystów, aby dawali występy. Mieszkańcy bogato ich wynagradzali za cyrkowe sztuczki. Odolan wszystkich chętnie gościł. Wydawał bale i organizował ucztę.

Gród przeobraził się w miasto. Od imienia dobrego rycerza nazwano go Odolanowem, natomiast w herbie miasta jest otwarta brama. Do dzisiejszego dnia mieszkańcy Odolanowa są życzliwi i gościnni.

Jeśli spodobała się
Wam nasza zabawa -
miło nam będzie
usłyszeć brawa!

